

PRENUMERATA

KURJER WARSZAWSKI.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdynastępny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kanton własny Kurjera w Łodzi.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie kwartalnie rs. 4 kop. 50, półrocznie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odosłanie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

— **Jutro**, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie 7-jej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji procesyjnej.
 — **Jutro**, o godzinie 9-jej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa wystawieniem N. Sakramentu w puszcze i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokal. Serca N. Panny Marji.
 — W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawione będzie ku Jej czci solenna wotywa.
 — **Jutro**, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Marcina (po-angustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

Petersburg 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W dniu wczorajszym wyjechali ztąd: król Serbski, książę Albert Wirtemberski, książę Włoski Wiktor Emanuel. Król Duński wyjeżdża we wtorek.

— D. 20-go b. m., o godz. 12-jej w południe, w dwudziesty dzień po śmierci spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go w soborze Petropawłowie, zostało nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie obecni byli Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, Najdostojniejsza Narzeczona Jego Cesarskiej Mości Wielka Księżniczka Aleksandra Teodorówna, Wielkie Księżne, Wielcy Książęta, Książęta i Dostojne Osoby zagraniczne, znajdujące się w Petersburgu, oraz wyżsi urzędnicy dworscy, wojskowi i cywilni, tudzież oficerowie sztabowi i oberoficerowie gwardji, armji i floty. Nabożeństwo żałobne odprawiał najprzewielebniejszy metropolita Palladiusz. (Praw. wiestn.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kwestja reformy wyborczej w Austrii *recte* Przelitawji jest obecnie przedmiotem codziennych obrad klubowych i pozaklubowych w łonie wiedeńskiej rady państwa. Utknęła ona na wniosku hr. Hohenwarta, który odpycha myśl utworzenia nowej kurji wyborczej, jaką proponowały opublikowane w marcu r. b. „zasady”, wypracowane przez ministerjum księcia Windischgratza, i jaką proponują wnioski Bärnreithera (z lewicy), Rutowskiego i innych. Hr. Hohenwart pomnaża terazniejszą liczbę posłów w radzie państwa wszystkiego o 23, przyznając nowe mandaty przedstawicielom warstwy robotników przemysłowych w ten sposób, że przy istniejących izbach handlowych utworzone być mają sekcje robotnicze, które stanowiłyby kolegium wyborcze dla owych 23-ch przedstawicieli świata pracującego.
 Nietylko wszystkie kluby w izbie deputowanych, z wyjątkiem hohenwartowskiego, oświadczyły się przeciw temu projektowi, świadczącemu o zbyt ciasnym pojęciu potrzeby rozszerzenia prawa wyborczego na szerokie sfery pracującej nietylko fizycznie inteligencji; nawet świeżo odbyta konferencja członków izby magnackiej uznała wniosek hr. Hohenwarta za niewystarczający i nie wiodący do zamierzonych celu, do zadowolenia słusznych życzeń i prawnionych do udziału w życiu politycznym monarchji czynników. Powszechnie radzą hr. Hohenwartowi, aby cofnął swój projekt, który zagraża rozbićciem się całej akcji, wówczas będzie mógł rząd powrócić do sformułowanych przez siebie „zasad” reformy i dalsza akcja będzie mogła rozwinąć się na ich gruncie.
 Po ustąpieniu z łona grupy socjalno-radykalnej we francuskiej izbie deputowanych pięciu skrajnych, rewolucyjnych socjalistów (Faberot, Avez, Déjeante, Grössier i Toussaint) nastąpiło to, czego spodziewać się było można: skrajna lewica radykalna, pozbywszy się tego balastu, który popychał ją na manowce anarchiczne, zbliżyła się do większości republikańskiej i do rządu. Hasło „koncentracji republikańskiej”, od czasu do czasu uroczyste grzebane, znowu ożyło i p. Dupuy w ostatnich dniach mógł odnieść w izbie znaczne sukcesy dzięki—pomocy radykalistów.
 Już w sobotę to zbliżenie się skrajnej lewicy do grup zachowawczo-republikańskich, objawiło się podczas obrad nad interpelacją eks-bulanżysty Castelina, który zaatakował rząd za katastrofę kolejową pod Appilly. Minister robót publicznych Barthou wykazał wprawdzie, że Francja pod względem stosunku nieszczęśliwych wypadków kolejowych do rozciągłości swojej sieci kolei zajmuje drugie miejsce pomiędzy państwami, szczyty się przeto bardzo niewielka stosunkowo ich liczbą; ale statystyka ta, zaszczytna dla Francji, nie zadowolniła socjalistów, którzy usta-

— Daj śmierć, lub siebie!
 Magda wyszła ze swego pokoju i patrzyła nań. Chciała się cofnąć, ale się przemogła i, kładąc mu rękę na ramieniu, rzekła:
 — „Salamandrze” dasz jej rysy i stworzysz arcydzieło.
 Ocknął się i rzekł zmęczonym głosem:
 — Nie widziałem jej już od tygodnia.
 — To za długo! Pójdź dzisiaj. Wyglądała jak urażona, wspominając ciebie.
 Majorowa przerwała rozmowę, więc zeszli do bramy i wsiedli do powozu Filipa.
 Kurs był bardzo krótki, ale majorowa znalazła przecie czas upatrzeć w oknie jakiejś sutereny dziecko blade i beczynne, do którego obiecała sobie zajrzeć za powrotem.
 Filip mieszkał jak milioner. Zajmował pięć pokoiów, miał lokaja w liberji, meble eleganckie, mnóstwo cennych drobiazgów i przedmiotów zebranych w podróży.
 Kiedy majorowa oglądała salon i jadalnię, Magda spytała przedewszystkiem o pracownię i poszła do niej. Była urządzona z przepychem, miała pyszne światło—ale pustką z niej wiało. Puste płótno na stalugach, farby nietknięte, nigdzie studjów ani szkiców.
 — Nie zacząłeś jeszcze nic?—spytała.
 — Jutro. Przyjdź za tydzień na krytykę!
 — Dobrze. Ale pamiętaj z początku tego się wprawiać. Zaniedbałeś rękę. Powinieneś szkicować bez przerwy teraz.
 — Czy ty kiedy myślisz o czem innym, jak o malarstwie?—zaśmiał się Filip. — Sztuka stała się w tobie manją.
 — Zawsze tak było, tykoś ty się zmienił. Otóż już dzwonią. Pójdźmy!
 Pierwszy przybył Fink, prześladowca Oryza, wydawca i spekulant książkowy; był osobistością znana i wpływową. Bardzo bogaty, bystry, rzutny—miał język cięty, stosunki rozległe i wielkie zachowanie wśród artystów i literatów.

Krótki i gruby, miał rysy wydatne, uśmiech satyra, spojrzenie cyniczne. Czuł swą siłę i dość lekko traktował każdego.
 Gdy wszedł, jednym rzutem oka otaksował wartość mebli i mieszkania i rzekł do majorowej:
 — Winszuję, winszuję. Pupil i synowiec pani ma wielki dar i gust wybredny. Lokal cacko, wart piętnaście tysięcy. Co? zgadłem?
 — Niemal! — odparł Filip.
 — Dobrze pan robisz. Z pieniędzmi, jak z miłością. Kiedy łatwo przyszło... *on le passe à d'autres!*
 Zwrócił się do Magdy i rzekł:
 — Przynoszę pani ukłony od pana Oryza.
 — O co w to, to nie wierzę! — odparła swobodnie. — Zanadto ceni swoje grubiaństwo, żeby o czem podobnym pomyślał. Cóż? Jakże mu idzie robota?
 — Świetnie. Jutro go uwolnię, bo mi zanadto demoralizuje personel redakcyjny. Przyszłę go pani na rekolekcje!
 — Tuby był zacy chłopak, żeby mu uciąć połowę języka! — rzekła majorowa.
 — I umyć gruntownie! — dodał Filip.
 W tej chwili wszedł pan Sylwester i od progu wołał:
 — Nasz artysta się żeni, ani chybi. Co za luks, co za szyk!
 — Bajesz! — odparł Fink. — To ty się żenisz podobno.
 — Ja? Uchowaj Boże!
 — A no, to się kochasz. Onegdaj przecie przyjmowałeś damy.
 Stary galant zrobił minę skromną.
 — Baronowa uczyniła mi zaszczyt zwiedzenia zbiorów! — rzekł dyskretnie.
 — Taak? — ironicznie zapytał Fink.—I ofiarowałeś jej ten stolik saski, porcelanowy, za który ci dałem więcej złota, niż sam jesteś wart.
 (Dalszy ciąg nastąpi.)

JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— Ano, ostro się reklamujesz widocznie.
 — A cóż! Muszę być sławnym! — odparł, patrząc na nią z porozumieniem.
 — Więc jedźmy! — zdecydowała majorowa, która w gruncie rzeczy ogromnie była ciekawa i koni, i mieszkańia, i śniadania.
 — Zaraz, tylko się przebiorę — rzekła Magda, wstając od stalug.
 — Ano to i ja!
 Magda chciała portret zasłonić, ale spostrzegła przyjaciwy wzrok Filipa i rzekła, podając mu paletę:
 — Możesz tymczasem trochę mi pomóc. Wykończ tę makatę na tle.
 — On wziął paletę i nic nie odrzekł.
 — Pozostał sam i oczu z płótna nie zdjął. Czuł wyraznie, jak ulatywała jego swoboda i wesolosc, jak silnie, jak ogarniał niepokój i drzenie. Wrażenie było tak gorące, że stało się prawie bólem. Postąpił o krok przelony uśmiechem tajemniczym, na pół drwiącym, na pół rozkosznym.
 — Śmierć mi daj, lub siebie! — zamruczał głucho.
 — I siebie, i śmierć! — zdawał się mówić tajemniczy śmiech.
 — Nagle sztuka, poryw artystyczny, chęć do sławy nawet opadły, i gdyby usłuchał chęci, która jak burza przeszła mu przez duszę, uciekłby ztąd i pędził do niej i powtórzyłby u jej stóp frases, który mrucał z uporem szaleńca.

Dla najuboższych.

Niewłaściwie przysłany garnek z miodem przesyłam dla najuboższych.
W rocznicę śmierci Em. H., składają dla najuboższych T. H. H. P.
ra. 8 i M. H. rs. 2.

— Na ręce skarbnika kolonji letnich złożono rs. 15 od K. P. z intencją unikania w przyszłości sporów z osobami tak wierzącymi w siebie, że drugich zupełnie potrafią pozbawić pamięci.

NEKROLOGJA.



Michał Kierbedź,
obywatel ziemski,

opatrzonej św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 22 listopada r. b., przeżywszy lat 83. Pograżeni w głębokim smutku: brat i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 24 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11 i pół przed poł., a następnie na wyprawienie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

—1395—

+ Dnia 24-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ignacego Weiss,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które dzieci zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych. 5422

+ Dnia 24-go listopada, to jest w sobotę, jako w przeddzień rocznicę śmierci ś. p.

Aloizego Żółtkowskiego,

o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Antoniego, odbędzie się nabożeństwo żałobne. 5423

Dnia 24-go listopada, to jest w sobotę, w rocznicę śmierci



Ksawerego Sabbatyna,

zmarłego w gubernji podolskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-ej zrana. 5407

+ Za spójność duszy

ś. p. Józefa Szachmacińskiego,

jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, o godzinie 11-ej przed poł., dnia 24-go listopada, to jest w sobotę, na które w smutku pozostała żona z córką, zięciem i wnuczką, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 5383

+ W sobotę, dnia 24-go listopada r. b., za spójność duszy

ś. p. HRABIEGO

Wincentego Krasieńskiego,

jako w rocznicę jego zgonu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana. 2—5411

+ Dnia 24-go listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. odprawioną będzie msza święta za spójność duszy

ś. p. Aleksandra Tuszk,

na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. 5403

+ Dnia 24-go b. m., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Katarzyny z Obrzydowskich Brzejskiej, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 5414

+ Dnia 24-go b. m., t. j. w sobotę, jako w wigilję imienin

ś. p. Katarzyny Łacińskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 8 i pół zrana, w kościele po-karmelickim na Lesznie, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —5409

+ Dnia 24-go listopada, to jest w sobotę, w kościele św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), odprawione będzie nabożeństwo żałobne, jako w przed dzień rocznicy śmierci, o godzinie 10-ej zrana, za spójność duszy

ś. p. Aleksandra hr. Ostroróg-Sadowskiego, 5410
na które zaprasza się krewnych i znajomych.

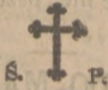
+ Dnia 24-go listopada, to jest w sobotę, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Felicji z Szafrankich

Węgłarzy,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała córka zaprasza życzliwych. —5421

+ W d. 20 b. m. liczny orszak żałobny odprowadził na cmentarz powązkowski zwłoki nieodżałowanej



Józefy z Pfeiffrow

**LUCJANOWEJ
ROZMANITOWEJ.**

Najlepsza matka, najczenniejsza żona, pełna najszlachećniejszych uczuć kobieta, zmarła w kwiecie wieku, pozostawiając wokół siebie, niczem nie zapełnioną pustkę. Wobec tej śmierci, która odbiła się pełnym rozpacziwością bólem echem w sercach wszystkich, co bliżej znali zmarłą, nie można nawet znaleźć słów pociechy dla tych, których osierociła, a którzy mieli w niej prawdziwego anioła dobroci.

W twojem obliczu, szlachetna kobieto, można było tylko o dobrej myśli, pod twoim wpływem tylko dobre czyny spełnić można było! Długiego też trzeba będzie czasu, by zblizniła się rana, jaką śmierć twoja pozostawiła w sercach kochających cię osób, u których pamięć o tobie zaginie chyba z ostatnim tuch serce uderzeniem. A ten, co najbliższy stał przy Tobie, któremu oddałaś Two najcenniejsze i najczystsze uczucie, pozostawi na zawsze w swych myślach obraz ubóstwianej żony, o której pamięć będzie dla niego, jak kompas, co, na drodze żywota, pokaże mu, powiedzie, gdzie enota". 5408

+ Za spójność duszy ś. p.

Magdaleny z Burskich Górskiej,

odprawiona zostanie msza św. w d. 24-ym b. m., w Skierniowicach, o godz. 8½ zrana, oraz w d. 27-am b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele śs. Piotra i Pawła na Koszykach. —5415

+ W niedzielę, d. 25-go listopada w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. 10-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę nieodżałowanego

ś. p. Jana Papłońskiego,

założyciela Towarzystwa Głuchoniemych, na które członkowie tegoż Towarzystwa z zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych ś. p. Jana Papłońskiego. —5410

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi ukochanej mej żonie

ś. p. Józefie

Rozmanitowej,

a w szczególności zacnemu ks. Kaczyńskiemu za bezinteresowne wyprowadzenie zwłok oraz wszystkim tym, którzy drogie dla mnie szczątki zanieśli na swych barkach do grobu, składa serdeczne podziękowanie

5418

Mąż.

NADESŁANE.

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwa

A. N. BOGDANOWA i S-ki

w Petersburgu.

poleca nowo wypuszczony wysoki gatunek papierosów w białej bibulce

Nr. 1

z godłem: „hunny soit qui mal y pense” w cenie 5 szt.—5 kop., 10 szt.—10 kop., na składzie we wszystkich magazynach tabacznyc.

Z Petersburga.

Now. wr. w jednym z ostatnich artykułów wstępnych powiada:

„Poprzednie panowanie wychowało wielu w duchu spokojnej wiary w przyszłe losy Rosji; wychowało ono poważnych uczonych, pisarzy, artystów, techników, poważnych gospodarzy, przemysłowców, działaczy publicznych, wyhodowało charaktery w ruskim duchu narodowym, zdolne do pracy, rozmyślania, do udzielania rad rozumnych i do budowania gmachu przyszłości na fundamentach pewnych, bez trwonienia sił na bezpożyteczne marzenia. Porywy uspokoiły się, lecz to nie znaczy, aby nie pozostała wiara w lepszą przyszłość; wiara taka istnieje i istnieć powinna. I człowiek rośnie i naród rośnie. Rosji nie zbywało na rozumie politycznym, teraz rozporządza ona nauką i doświadczeniem, które użytkować można dla jej szczęścia i dobrobytu. Najjaśniejszy Pan powiedział do członków rady państwa, że ciężar rządów spadł na Niego przedwcześnie”. W ostatnich słowach Monarcha robi aluzję do swej młodości. Ale Najjaśniejszy Pan nie jest sam, za Nim bowiem stoi naród. Monarcha sam powiedział, że „w zjednoczeniu z wszystkimi mieszkańcami Ziemi Ruskiej znajdzie siły do wypełnienia trudnego zadania”. Młodość zaś monarchów jest zwykłym zjawiskiem w historii powszechnej i w ruskiej, nawet w okresie panowania Domu Romanowów, Michał Teodorowicz wstąpił na tron w 17-ym roku, Aleksy Michałowicz w 16-ym, Teodor Aleksowicz w 15-ym, Piotr Wielki wreszcie w 10-ym. A właśnie za tych panowań Rosja rozwijała się coraz bardziej i zajmowała odpowiednie miejsce w świecie ucywilizowanym.”

Z powodu nowego zwrotu w polityce angielskiej Petersb. wiedz. piszą pomiędzy innymi:

„Jeżeli mamy wierzyć widocznie zaniepokojonej prasie berlińskiej i wiedeńskiej, w Europie dojrzewa nowe ugrupowanie mocarstw, wywołane skutkiem zbliżenia się Anglii do Rosji. Budowane są nawet wprost nieprawdopodobne plany na temat, że Anglja skłoni Włochy do opuszczenia ligi pokoju, poczem znów Austria, zgodnie ze swymi egoistycznymi tradycjami, opuści Niemcy w politycznym osamotnieniu. O podobnie nierozsądnych projektach niema co długo mówić; dość przypomnieć, że termin odnowionego trójprzymierza jeszcze nie upływa, że zatem wyjście Włoch z ligi równałoby się ryzykownemu zerwaniu z potężnym bądź co bądź sąsiadem. Ale pomimo to jest rzeczą zupełnie pewną, że w Berlinie i w Wiedniu zakłopotani są poważnie perspektywą niedostatecznie jeszcze znanego polepszenia w stosunkach rusko-angielskich, po którym trudno się spodziewać dalszego popierania przez Anglję polityki antyruskiej na półwyspie Bałkańskim. W Wiedniu zajmują się nawet przekonywaniem lorda Rosebery, że podobna ewolucja niezgodna jest z widokami samej Anglii. Nam, patrzącym na uboczu, wydaje się po części dziwną taką nerwowość. I rzeczywiście trudno nam się nie dziwić, że w Wiedniu zapominają o kierowniczych zasadach polityki angielskiej, która nigdy i nigdzie na niczyją korzyść nie ustępuje nawet nieważkiego atomu już nie interesów i praw Anglii, lecz jej pretensyj i uroszczeń, chyba w razie możliwości przeprowadzenia tranzakcji handlarskiej, oczywiście z zyskiem. Ze zaś Rosja nie ma najmniejszego zamiaru ani chęci ustępowania czegokolwiek za cobądź innego, a chociażby obietnicę poparcia interesów Rosji na półwyspie Bałkańskim, przeto jest rzeczą całkiem niezrozumiałą, dlaczego uznanie ze strony Londynu pokojowego nastroju gabinetu petersburskiego urosło w oczach niektórych polityków europejskich do rozmiarów jakiegoś porozumienia politycznego pomiędzy obydwojma państwami.”

W d. 21-ym b. m. upłynęło 50 lat od dnia śmierci głośnego bajkopisarza ruskiego, Kryłowa. Z tej racji dzienniki petersburskie poświęcają pamięci znakomitego pisarza obszerne wspomnienia.

Now. wr. zamieszcza następujące szczegóły o śmierci Antoniego Rubinsztajna:

„Antoni Rubinsztajn zmarł zupełnie niespodzianie dla wszystkich. W ciągu ostatnich dni zmarły nieco niedomagał, skarżył się na ból w lewej ręce, lecz o blizkiej śmierci nie myślał, jak i nie domyślał się jej nikt z jego otoczenia. W przeddzień wieczorem Rubinsztajn grał w karty do godz. 11-ej i był w dość dobrym humorze. O godz. 11-ej, jak zwykle, poszedł do sypialni, rozebrał się i położył się na spoczynek. Przez pewien czas rozmawiał z żoną a następnie zasnął. O godz. 2-ej po północy z sypialni dał się słyszeć krzyk. Ku drzwiom rzuciła się żona i zastała R. na progu. Rubinsztajn zduszonym głosem wołał: „słabo mi, duszno, doktora!” Posłano natychmiast po doktora, a tymczasem zaczęto ratować chorego, który stracił przytomność. Rozcierano mu piersi i postawiono synopizma. Natychmiast przy-

było dwóch lekarzy. Próbowano dawać tlen choremu, ale było już zapóźno. O godz. 2-iej w nocy Rubinsztajn skonał. Dzieci jego, syn i córka, znajdują się za granicą, do nich też natychmiast wysłano depeszę zawiadamiającą o strasznym ciosie. Wiadomość o śmierci znakomitego muzyka i kompozytora obiegła lotem błyskawicy Petersburg. Ogólnie przypuszczają, że Antoni Rubinsztajn zmarł albo na paraliż serca, albo od aneurizmu. Lekarze powiadają, że zmarły oddawał cierpiąc na chroniczną astmę.

Rubinsztajn zmarł w Peterhofie pod Petersburgiem, zwłoki jego wskazywały sprowadzone będą do Petersburga i złożone w Ławrze Aleksandro-Nowskiej.

Praw. wiad. przypomina następujące daty z życia Antona Rubinsztajna. Znakomity muzyk urodził się d. 28-go listopada 1829 r. we wsi Wychwatynie na granicy gubernji podolskiej i Besarabskiej w pobliżu m. Dubossary. Muzyk uczył się najprzód od swojej matki, a następnie od jednego z najlepszych ówczesnych pedagogów w Moskwie.

W r. 1839-ym Rubinsztajn odbył pierwszą wycieczkę koncertową po Europie, pozem, po ukończeniu studiów teoretycznych w Berlinie, powrócił do Petersburga w r. 1849-ym. Od tego czasu datuje się głównie karjera artystyczna zmarłego. Od czasu swego jubileuszu muzycznego w r. 1889-ym Rubinsztajn korzystał z pensji dożywotniej 3,000 rs., ofiarowanej mu przez spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go i używał tytułu rzeczywistego radcy stanu. Do r. 1892-go zmarły był dyrektorem konserwatorium petersburskiego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Wiedeń 23-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Cesarz Franciszek Józef mianował Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana Cesarza Mikołaja Aleksandrowicza szefem 2-go pułku piechoty Cesarza Aleksandra I-go i rozkazał, aby piąty pułk ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu nazywał się pułkiem Cesarza Mikołaja II-go.

Petersburg 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — *Praw. wiad.* donosi, że w dniu wczorajszym mieli szczęście przedstawiać się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu Dowodzący wojskami okręgowi wojennych: finlandzkiego hr. Heyden, wileńskiego generał piechoty Ganecki, warszawskiego generał-adjutant Gurko, odeskiego generał-adjutant hr. Musin-Puszkina i kijowskiego generał-adjutant Dragomirow.

Petersburg 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Przez rozkaz ministerjum oświecenia z d. 31-go października, stosownie do podanej prośby, został uwolniony od d. 20-go października r. b. z zajmowanego stanowiska dyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, dr. Zieniec.

Petersburg 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Pogrzeb Rubinsteina odbędzie się dziś. Zwłoki zabalsamowano. Maskę pośmiertną z twarzy zmarłego zjął rzeźbiarz Botta. Portret rysuje artysta-malarz Jan Ciagliński. Na trumnie złożono mnóstwo wienców.

Petersburg 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Nowa taryfa wprowadzana od dnia 13-go grudnia na całej sieci kolejowej w tych dniach będzie ogłoszona.

Petersburg 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Policmajstrem miasta Kiele został mianowany naczelnik straży ziemskiej powiatu kieleckiego, rotmistrz Iwanow.

GROŻBY PRZESILENIA.

Wiedeń 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Położenie rzeczy jest naprężone zarówno w Wiedniu z powodu reformy wyborczej, jak w Budapeszcie z powodu niesankcjonowania dotąd przez cesarza ustaw kościelno-politycznych.

KRADZIEŻ DZIAŁ.

Paryż 23-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — *Figaro* opowiada, że dwa modele nowego działu szybkostrzałowego, które minister wojny w oplombowanych wagonach wysłał do Bourges i Calais, usiłowało wykraść. O wysyłce nikt nie wiedział po za ministerjum wojny. Inne źródła zapewniają, że zdjęto tylko plomby z wagonów.

BANICJA SZPIEGÓW.

Paryż 23-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — *Figaro* donosi, że wkrótce nastąpi wydalenie z Francji 122 osób, podejrzanych o szpiegostwo.

SPRAWA DREYFUSA.

Paryż 23-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Z powodu sprawy Dreyfusa *Figaro* domaga się nowej surowej ustawy przeciw szpiegostwu. Słychać, że Dreyfus wydał ważne dokumenty wojskowe w ręce pięciu deputowanych i kilku innych osób. Dlatego sprawa sędzona będzie nie przez sąd wojenny, lecz ławę przysięgłych.

WYPRAWA DO MADAGASKARU.

Paryż 23-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Izba przystąpiła wczoraj do obrad nad kredytem na wyprawę do Madagaskaru. Deputowani socjalistyczni stawiają gwałtowny opór.

Londyn 23-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzienniki zajmują się wiadomością *Figara*, jakoby hufiec strzelców angielskich udał się do Madagaskaru, aby walczyć przeciw francuzom. *Times* wina rządowi angielskiemu, że nie uważał za właściwe zaprzeczyć tej pogardy godnej denuncjacji.

PRZECIW LICHWIE.

Berlin 23-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Odbywają się tu ciągle gromadne aresztowania lichwiarzy. Przygotowywa się olbrzymi proces zbiorowy.

GIOLITTI PRZED SADEM.

Rzym 23-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Giolitti żąda, aby, jako były prezes ministrów, sądzony był przez senat.

Rzym 23-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Giolitti jest pilnie strzeżony przez agentów kwestury. Wezwanie do sądu otrzymał Giolitti już w charakterze oskarżonego. Crispi jest wysoce tą sprawą zgnębiony.

BANKRUCTWO.

Paryż 23-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wielka firma handlowa Józefa Reinacha zawiesiła wypłaty. Passywa wynoszą milion franków, wskazuje aktywa im dorównują. Firma usiłuje przeprowadzić dobrowolną umowę z wierzycielami.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Rząd japoński oświadczył, iż zgadza się na to, aby poseł amerykański w Tokio otrzymał upoważnienie swojego rządu do funkcji pośredniczących. Sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych Unji, Gresham, upoważnił telegraficznie posłów swoich w Tokio i Pekinie do przyjęcia tej roli. (Zauważyć tu trzeba, że po odwołaniu wzajemnym przez Chiny i Japonię posłów swoich w Tokio i Pekinie, tamtejsi posłowie Unji amerykańskiej objęli zastępczo opiekę nad poddanyymi chińskimi i japońskimi i już z tego powodu mogą występować jako rzecznicy rządów państwa, które im opiekę swoich poddanych powierzyło; *przyp. red.*)

Londyn 23-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Biuro Reutersa donosi z Hiroszimy, że Chiny mają zamiar ofiarować Japonji kontrybucję wojenną w sumie 100 milionów taelów tudzież zwrot kosztów wojny.

Londyn 23-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Ataku japończyków na port Artura oczekują lada chwila.

Londyn 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Zdaje się, że japończycy z powodu zimy zaniechali dalszego pochodu do Mugden. (Wczoraj donoszono, że część pierwszej armji japońskiej marszałka Yamagaty zaatakowała d. 18-go b. m. dwudziestotysięczny korpus chiński pod Sin-yeń i rozbiła go zupełnie; *przyp. red.*) Obie armje japońskie połączą się dla obsaczenia portu Artura. Bitwa morska w okolicy portu trwa.

Londyn 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Z Tientsinu donoszą, że wpływ Niemiec znacznie w Chinach słabnie, ponieważ Niemcy odmówiły wywarcia nacisku na Japonję.

Waszyngton 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Krzyżowiec amerykański „Baltimore” odpływa do Chin dla obrony zagrożonych przez żołdactwo chińskie misjonarzy amerykańskich.

BUNT WIEŻNIÓW.

Rzym 23-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — W więzieniu w Oneglia zbuntowali się więźniowie. Szyldwach zastrzelił kilku uczestników bunta.

PROCES ROMANIEGO.

Paryż 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Dzienniki tutejsze protestują gwałtownie przeciw skazaniu przez sądy włoskie kapitana francuskiego Romaniego za szpiegostwo. O niewinności jego świadczy już laudalny wyrok na niego wydany.

WYPADEK PREZYDENTA

Waszyngton 22-go listopada. (Tel. pryw. K. War.) — Prezydent Cleveland nie mógł być obecnym na radzie ministerjalnej, gdyż podczas przejazdu w okolicy Waszyngtonu zwichnął sobie nogę.

TRZESIENIE ZIEMI.

Rzym 23-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj w Reggio di Calabria i w Messynie ponowili się wstrząśnienia ziemi.

Berlin 23-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz zatwierdził nowy regulamin dla marynarki, który uzupełnia regulamin wojskowy z r. 1888-go.

Berlin 23-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Silne wrażenie sprawiło tu wytoczenie śledztwa z powodu obrazy majestatu kuratorowi gminy katolickiej w Rixdorfie, który miał się w sposób obelżywy wyrazić o cesarzu Wilhelmie I-ym.

Berlin 23-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Od d. 1-go stycznia 1895-go r. ma być ustanowiony przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu *attaché* dla spraw marynarki. Zostanie nim kapitan korwety Siegel. Takie same urzędy utworzone będą przy ambasadach w Petersburgu, Londynie i Rzymie.

Odpowiedzi Redakcji.

— Panu W. W. z ul. Dzielnej. — Według naszej pisowni Marcelli.

— Prenumeratori z pod Konina. — „Złota księga szlachty polskiej” wychodzi pod redakcją T. Żychlińskiego. Adres bliższego nie znamy; na listowne żądanie dostarczy go kaptarnia Zupańskiego w Poznaniu.

— Prenumeratori w Warszawie. — O szczegółach najdokładniej poinformować się można w zarządzie kasy wsparcia artystów, Włodzimierska, 23.

— Panu E. Hermanowi. — Czy się kto zajmuje w Warszawie skupem należności, przypadających od upadłej firmy Towarzystwa transportowego „Rosjanin”, objaśnić nie jesteśmy w stanie. Może sz. pan w sprawie tej otrzyma jakie informacje od b. reprezentanta tegoż Towarzystwa, p. A. Kiersnowskiego, Przechodnia, 3.

— Prenumeratori. — Pani H. mieszka w domu pod № 18-ym przy ul. Siennej.

— Stałej prenumeratori z prowincji. — O zbiorowych wykładach nic nie wiemy; można pobierać prywatne lekcje u kogoś z przyrodników.

— Stałemu prenumeratori z ul. Chłodnej. — Firmy takiej nie znamy.

— Panu L. M., prenumeratori z ul. Miodowej. — Trojak z r. 1770-go należy do pospolitych; jeżeli dobrze zachowany, wart kop. 8.

— Iskierce. — 1) Herb, którego odbitekę otrzymaliśmy, nie należy do heraldyki polskiej. O ile możemy sądzić z oznak umieszczonych na tarczy, musi to być herb francuski. 2) Wielce praktyczną gramatykę niemiecką opracował J. Molin; do gramatyki oddzielnie wydane są ćwiczenia do tłumaczenia. Cena rs. 1.

— Stałemu prenumeratori w Białymstoku. — Fabryka portland-cementu „Grodziec”, stacja pocztowa Będzin. Fabryka powroźnicze w Warszawie: Stanisława Brzezińskiego, ul. Białostocka, 15; K. Gielickiego, ul. Marszałkowska, 114; A. Cyberka, Nowy Świat, 64.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— Beziennemu w Mławie. — Koszt ogłoszenia, o które sz. pan zapytuje, wynosi każdorazowo po rs. 2. Pieniądze mogą być wysyłane gotówką lub w markach pocztowych.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 23-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — We wszystkich międzynarodowych komunikacjach bezpośrednich kolei russkich za przewóz towarów po ciągami pośpiesznymi będzie pobierana 1/4 kopejki

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Table with meteorological data for Warsaw, including barometer, wind, and temperature readings for various dates.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 21-go listopada r. b., godz. 7 rano:

Table showing international meteorological reports from various cities like Abbazia, Berlin, Biarritz, etc., with columns for station, barometer, wind, and temperature.

NAJWIĘKSZA SALA

Advertisement for a large hall at Rudolf Grafa, Marszałkowska 125, offering medical and gymnastic treatments.

"CORICIDE"

Advertisement for 'CORICIDE' American plaster, highlighting its effectiveness for various ailments.

Potrzebna Felerka.

Advertisement for 'Felerka' medicine, available at the pharmacy of the hospital in Pruszków.

KORESPONDENCJA PRYWATNA

Private correspondence section featuring a letter from Heli Z. in Lublin and a notice from Serce.

lutego 1895-go r. Odpowiednie poświadczenia mają być złożone w biurze syndykatu przed d. 13-ym marca.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23 listopada r. b. — Dzisiejszy targ był wyjątkowo mało ożywiony.

Table showing grain market reports with columns for 'przyszło', 'wyszło', and 'pozostało' for various grains like Żyta, Owsa, etc.

Artykuły żywności (z dnia 23-go listopada 1894 r.).

Detailed list of food articles including meat, oil, and various types of grains with their respective prices.

Odessa, 16-go listopada. (Rynek zbożowy).

Market report from Odessa regarding grain prices and trade conditions.

Chmiel. Norymberga, 15-go listopada.

Market report from Nuremberg regarding hops and other agricultural products.

Giełda.

Warszawa, 23-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadają nam jednomyślnie kurs 222.75, co się równa kursowi 44.87 1/2 bez kosztów.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.25, 45.27 1/2, 45.30, 45.32 1/2 i 45.35.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2 1/2% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97 i 96.50.

Wszystkie cztery serie, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli 1-jej s. z r. 1887-go po 95.60.

Listy 4 1/2% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.60, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 99.30.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.80 trzy ostatnie serie, a wzięto kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serii po 100.50 i 100.40.

Akcje w średnim ruchu, przy tendencji mocnej dla akcji niepiętno i bankowych, inne akcje cokolwiek słabiej.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.41, marki w gotówce po 45.50, których kupiono kilkanaście tys. p 45.30, guldeny w gotówce po 74.50 kop. i franki w gotówce po 37.25 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych wyciekające.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100%, rs. 11.15 netto. Wiadro 78%, rs. 8.87 1/2 - 2%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie zaś cokolwiek słabsze.

Informacje.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru otrzymało z Petersburga wiadomość, iż Najwyższej zatwierdzono uchwałę komitetu ministrów o zwrocie akcezy 1.75 kop. przy wywozie cukru za granicę.

Dzisiaj mówiono nam na giełdzie o sprzedaży 41 wagonów mączki cukrowej kryształicznej z fabryk franco warszawskich, z nowej kampanji po rs. 2 kop. 75 1/2.

Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie rozesłało swym członkom okólnik, zawiadamiający o następujących uchwałach syndykatu: Z dostarczonych przez fabrykantów danych wynika, iż ogólna produkcja cukru przewyższy 33 mil. pudów, z których na rynku wewnętrznym wypuścić można: a) z 209-ciu fabryk zjednoczonych (po odliczeniu spodziewanych w niektórych z nich niedoróbek do norm w ilości 512,196 pud.) na podstawie norm zasadniczych 24,215,113 pudów; b) z 18-tu fabryk, nie biorących udziału w zjednoczeniu, 2,616,640 pudów, czyli razem ze wszystkich fabryk 26,831,753 pud. Północ ta, wobec znacznych zapasów w d. 13-ym września r. b., utworzonych z powodu podwyższenia akcezy, oraz wobec zdwojonych w stosunku do d. 13-go września r. z. zapasów w fabrykantów, niewątpliwie zabezpiecza potrzeby rynku wewnętrznego, a nawet je przewyższa, skutkiem czego przedstawiciele syndykatu postanowili zawiadomić pp. cukrozasadnicze, iż wszystkie nadmiar produkcji 1894/5 r. ponad normy na trzeci okres produkcji, podlegają wywiezieniu za granicę. Każdy uczestnik zjednoczenia wywieźć winien najdalej do d. 27-go lutego 1895-go r. wszystkie te przewyżki ponad normę zasadniczą jego fabryki, które wypadną z obliczenia po d. 13-ty

Rada Zarządzająca

Tow. Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w ciągu przyszłego 1895 roku potrzeba nabyć:

1.	Okolo 2000	cetwerti węgla drzewnego.	
2.	" 24400	pudów węgla kowalskiego angielskiego lub góruoszląskiego.	
3.	" 6000	" koksu gazowego.	
4.	" 300	" mydła szarego.	
5.	" 450	" odpadków bawełnianych.	
6.	" 100	" odpadków konopnych.	
7.	" 1200	" pakui konopnych.	
8.	" 100	" pakui lnianych.	
9.	" 30	" konopi.	
10.	" 5	" konopi (sznura) napojonych smoła.	
11.	" 800	" oleju rzepakowego lampowego.	
12.	" 750	" terpentyny do farb.	
13.	" 1600	" pokostu lnianego.	
14.	" 1400	" loju w beczkach.	
A.			
1.	Materiałów chemicznych i kolonialnych	na summe okolo	3,600 rs.
2.	Wyrobów powroźniczych	na summe okolo	3,600 rs.
3.	Knotów i poduszek wełnianych do maźnie	na summe okolo	1,500 rs.
4.	Wyrobów pasmanteryjnych	na summe okolo	800 rs.
5.	Wąjłoku	na summe okolo	2,000 rs.
6.	Cerat	na summe okolo	1,600 rs.
7.	Skóry i pasów skórzanych	na summe okolo	1,200 rs.
8.	Pakunku amerykańskiego	na summe okolo	1,000 rs.
B.			
1.	Wyrobów gumowych, węży parcianych,	na summe okolo	4,000 rs.
2.	pasów bawełnianych	na summe okolo	6,000 rs.
3.	Odlewów żelaznych	na summe okolo	22,000 rs.
4.	Wyrobów metalowych	na summe okolo	600 rs.
5.	Siatek metalowych	na summe okolo	3,600 rs.
6.	Zapasowych części do lamp i latarni	na summe okolo	1,200 rs.
7.	Wyrobów szklanych i porcelanowych	na summe okolo	1,200 rs.
8.	Pędzli i szczotek	na summe okolo	1,000 rs.
9.	Materiałów dla Telegrafu	na summe okolo	400 rs.
10.	Chodników sznurkowych konopnych	na summe okolo	1,800 rs.
11.	Gliny, wapna, cegły, cementu	na summe okolo	500 rs.
12.	Asfaltu, smoły, tektury smółcowej	na summe okolo	1,200 rs.
13.	Płótna, taśmy parclanej	na summe okolo	300 rs.
14.	Szkieł do wodoskazów	na summe okolo	750 rs.
15.	Czapek mundurowych i butów filcowych	na summe okolo	1,200 rs.
16.	Czapek zimowych i butów filcowych	na summe okolo	1,200 rs.
17.	Okolo 2400 kubicznych sażeni drzewa opałowego.		
18.	Drzewa budowlanego na summe okolo	20,000 rs.	a mianowicie z dostawą do
19.	Głównego Magazynu na stacji Praga Nadwiślańska	na summe okolo	16,000 rs.
20.	i z odstawą na stację Kowel na summe okolo	4,000 rs.	
C.			
21.	Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw winni nie później jak		
22.	24 Listopada (6 Grudnia) r. b., złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu		
23.	drogi (ulica Mazowiecka Nr 22) zapieczętowane deklaracje z napisem „De-		
24.	klaracja na dostawę w ciągu roku 1895-go (wymienić przedmiot)."		

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej, na złożone w gotówce lub papierach wartościowych wadium w summie wyrównującej 10% zadeklarowanej dostawy. Odnośne warunki oraz szematy deklaracji, mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych od godziny 10-jej rano do 3-jej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi. Deklaracje konkurentów, którzy nie wnieśli zastrzeżonego warunkami dostaw wadium lub nie podpisali odnośnych warunków, nie będą uwzględniane. Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami oraz prawo podzielenia każdej dostawy, jakoteż w razie uznania cen zadeklarowanych za wygórowane, prawo uważania submissji za niebyłą i ogłoszenia nowej. 1575r

W A G I

dziesiętne, setne, zwyczajnego systemu i amerykańskie, dostarcza

H. SOMYA.

Dom handlowy i biuro techniczne w Warszawie, Bracka 25 1208r

!!! Źródło dla Handlujących !!!

Ozdoby do choinek! szklane, papierowe, oraz szlachowe w największym wyborze.

Zabawki najnowsze! Ognie Bengalskie! i Światło Elektryczne.

Bilety z powinszowaniem, Kalkomanie.

Pieczatki ozdobne od 1.20 za 100 arkusików.

Koronki papierowe przesłecznych deseni, do ozdoby pótek, kredensów i t. d.

Patarafki! Umbrelki do lamp w różnych odmianach od kop. 30 za tuzin,

Litery do kaloszy, oraz papierowe na wstążki pogrzebowe i szyldy.

Wzory do haftu, Szablony do znaczenia bielizny, tuzin od 20 kop.

Oraz wszelkie nowości sprzedaje hurtowo najtaniej

E. WOLK,

2002

Ś-to Jerska 36, m. 8, w Warszawie.

KAKAO

"GROOTES"

KAKAO W PROSZKU
renomowanej Holenderskiej firmy
D. & M. Grootes Gebroeders
w Westzaan pod Amsterdamem,
Dostawców Dworu Holenderskiego, analizowane przez Zarządzającego Pracownią Chemiczną Muzeum Przemysłu i Rolnictwa p. Profesora Napoleona Milicera, uznane za produkt nader pożywny, mogący być śmiało zalecany rekonwalescentom, nabywać można w puszkach 1/2, 1/4, 1/8 i 1/16 kilog. we wszystkich znaczniejszych handlach win i towarów kolonialnych.

LAMPY. WYPRZEDAŻ. LAMPY.

Z powodu zmiany interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w Magazynie K. Wedekam, dawniej Stenz,

w gmachu Teatru pod filarami.

Lampy: stołowe, wiszące, ściennie i ample.

Latarnie kieszonkowe, stajenne i słupowe.

Maszynki do kawy i t. p.

Uprasza się o odbiór pozostawionych przedmiotów do reparacji przed d. 1-ym Stycznia 1895 r. 1543r

LAMPY. WYPRZEDAŻ. LAMPY.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Okręgowy Zarząd Intendentury,

niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji odbytej w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego 8 (20) Listopada na **Sprzedaz Mąki** przemielonej z najlepszego gatunku Żyta, pochodzącego z elewatorów, a uznanej za niezdatną do wypiekania wyborowego chleba, odbędzie się w Radzie Okręgu Wojskowego **powtórna licytacja** dnia 15 (27) Listopada, o godzinie 12-jej w południe na tych samych zasadach, na jakich odbyła się d. 8 (20) Listopada.

Warunki licytacji oraz próby mającej się sprzedać mąki, można przeglądać w Zarządzie Okręgowym Intendentury, w Gubernjalnych Zarządach Akcyzy Kraju Nadwiślańskiego i w miejscach przechowywania mąki. 1607r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 12-jej w południe, odbędzie się w sali licycyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1895 materiałów dezynfekcyjnych dla domów i placów miejskich, a mianowicie:

- 1) wapna nie gaszonego 3827 pudów, od kop. 22 za pud.
- 2) smoły gazowej 385 pudów, od kop. 80 za pud.
- 3) kwasu karbolowego 48 pudów, od rs. 2 kop. 40 za pud.
- 4) koperwasu 45 pudów, od rs. 1 za pud.
- 5) chloru wapiennego 5 pudów, od rs. 4 kop. 40 za pud.
- 6) niebieskiej farby olejnej 8 pudów, od rs. 12 kop. 60 za pud.
- 7) piasku do posypywania trotuarów 130 wozów parokonnych, od kop. 75 za wóz.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie złoży w dniu do licytacji oznaczonym, do godz. 12-jej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 153, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policynijnej. 1597r

Do wynajęcia na Pradze w punkcie najlepszym

LOKAL,

w którym od wielu lat mieści się

Restauracja z bilardem.

W podwórzu miejsce na urządzenie ogrodu. **Wiadomość: Plac Zielony** Nr 3, m. 8. 1608r

1868r PRZECIWKO ZAZIEBIENIOM

Pasy brzusne z faneli ziórowia od 75 kop., **Bandaże rupturowe** wszelkich rodzajów, **Przepaski damskie ochronne**, **wyroby higieniczne gumowe** i **pecherzowe** fabryk francuskich i angielskich „Delicatesse” (nowość), **Wyprawy pólkowe**, **Irygatory**, **Klizopompy**, **Suspensory**, **Szpytki**, **Ponczochy elastyczne**, **Instrumenta Chirurgiczne**, **Binokle i Okulary** z najlepszymi szklami (od 50 kop.) itp. itp. polecają Zakłady Optyczno-Chirurgiczne **J. Drehera**, Szpitalna 6 i Krak.-Przedm. 29. Przyjmują naprawy. Wysyłka pocztą za zaliczeniem. Uprasza się o swrotanie uwagi na firmę: **J. DREHER**.

Składy Materiałów Aptecznych LUDWIKI SPIESSA i Syna

W WARSZAWIE,

Skład główny przy Placu Teatralnym,

obok kościoła PP. Kanoniczek.

Filija: przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 140.

polecają:

Tran lekarski najlepszy biały i żółty.
Oliwę Nicejską w najprzedniejszym gatunku.
Oliwę Prowancką wyborową.
Ocety stołowe i kuchenne z własnej fabryki.
Essencje octowa zagraniczną do robienia octu.
Kakao wyborne Van Houten w paczkach 1/2, 1/4, 1/8 funta.
Wodę Kolońską w wyborowym gatunku.
Glicerynę najlepszą.
Benzyne do czyszczenia płam i palenia.
Ultramarinę do bielizny najlepszą i
Perfumy.

2032

16. Erywańska 16.
M. WANDA
WYPRZEDAŻ
ZUPEŁNA
Wełn zagranicznych i krajowych oraz RESZTEK
Batyatów, Haftów i Barchanów.
Rozpoczęła się d. 15 b. m., t. j. w Czwartek.
16. Erywańska 16.

Przy Magazynie Szczotek i Pędzli Fabryki
ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, ulica Senatorska,

Specjalny Magazyn Grzebieni do czesania

z rogu bawolego, Irlandzkiego, Kości słoniowej, Szyldkretu, Celuloidu i innych.
Garnitury złożone z kilku sztuk w ozdobnych pudełkach, służą magą na podarki.

Wybór wielki. 1605r

II. Ś-to KRZYŻKA II.

G. H A E H L E

Fabryka Trykotaży

poleca w wielkim wyborze ciepłe wełniane i bawełniane spodnie ubrania, jako to: Pończochy, Skarpetki, Kamasze, Kalesony, Kamizelki, Chustki, Spódniczki, Ubrania myśliwskie, oraz wielki wybór

Pantofli filcowych

dla Panów, Pań i dzieci. 2016

II. Ś-to KRZYŻKA II.

Rękawiczki,

sezonowe
angielskie, wełniane i na pluszu
własnej fabrykacji.

Wachlarze

nowe fantazje,
wybór wielki
od 50 k. do 50 rs.

Krawaty

ostatniej mody,
Spinki
do gorsu i mankiet.

Parasole

damskie i męskie,
tanie
oraz oryginalne
angielskie.

Galanterje

skórzana,
w szerokim zakresie,
Biżuterje
imitacyjną. 1991 koinierzyki, mankiety.

Szaplaki

Koszule
męskie
gładkie i frakowe,
1991 koinierzyki, mankiety.

Magazyn galanteryjny

A. CHOJNACKI
Marszałkowska, róg Chmielnej.

Nauka i wychowanie.

Adres: pierwszorzędne biuro nauczycielskiego Zaleski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Adres: Paryżanka świeżo przybyła, jest do umieszczenia, biuro Jaworskiej, Królewska № 5. 45344

Angielka udziela lekcji 3 razy tygodniowo, 15 rs. miesięcznie. Nowosentatorska 2, mieszkania 12. 45292

Adres: francuzki z bardzo dobrimi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyska 15, parter. 45086

Buchalterji wyczu gruntownie nauczyciel Chmielowski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 41413

Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, Włodzimierska 9. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 45967

Lekcje przedmiotów szkolnych lub muzyki na swoim fortepianie 6 rs. miesięcznie. Chmielna 28, mieszkania 8. 44336

Lekcji francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki, udzielam. Hoża 13, mieszkania 22, lewa oficyna, druga sieni. 44678

Niemiec dobry, student uniwersytetu, potrzebny, tygodniowo 4 razy od 7-8. Towarowa 10-14. 45264

Nauczycielka gimnazystka, doskonały niemiecki poszukuje posady blisko Warszawy. Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej. Włodzimierska 9. 45350

Nauczycielka z patentem konserwatorium muzycznego udziela lekcji muzyki w domu i na miejscu. Wiadomość: Wspólna № 42, miesz. 11. 44827

Nauczycielka rosyjanka, posiadająca język francuzki, niemiecki z konwersacją, poszukuje lekcji lub korepetycji. Koszykowa 17, m. 18. 44912

Niemka patentowana, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmielna 28, m. 15, od 4-5. 44881

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Ulica Piękna 20, m. 8. 42862

Potrzebna korepetytorka z patentem i francuzkim do dziewczynek z 2 i 1 klasy, codziennie półtorej godziny. Oferty z warunkami w Kurjerze dla „N. 11.” 44434

Potrzebny pokój za lekcje, muzykę lub francuzki, mogą dopłacić. Oferty przyjmuje Kurjer—„Nauczycielka.” 45366

Potrzebny jest nauczyciel do małych dzieci, który by mógł uczyć metodą poglądową dwie godziny dziennie rs. 5 miesięcznie. Ulica Marszałkowska 52, Hammer. 45293

Poszukuje się zaraz do wspólnej nauki, dziewczynki 8-10 lat. Chmielna 27, mieszkania 15, od 4-5. 44957

Student prawa poszukuje lekcji lub korepetycji. Hoża 34, m. 12. 1993r

Student poszukuje korepetycji, kondycji i odpowiedniego zajęcia. Żórawia 25, mieszkania 18. 2019r

Student uniwersytetu, pełniący sumiennie Sobowiażki, poszukuje korepetycji. Chmielna 21, m. 1, od 4-6. 2018r

Doniesienia osobiste.

„Aldes” ma list od „Maniuty.” 45416

Alfonsa D. ma list. 45363

B. de L. № 17 ma list do odebrania od Henryka. Przeprasza, że się opóźnił, lecz tylko co list otrzymał. 45400

Dla „Czarnych oczu” list do odebrania. 45386

Dla „Grab Apple” e. c. t. list na pocztę. 45281

Dla Mieczysławy do Głowaczewa list wysłany. A. K. 45271

List dla Czarnych oczu na pocztę. 45406

List dla „Mars A. G.” wysłany. 45390

„Mitość i praca” i „Odważna blondynka” raczą odebrać listy z poczty. 45312

Okazielka rubla srebrnego z roku 1845 ma list na pocztę S. R. 45280

Panna młoda, brunetka, inteligentna, z posagiem 15 tysięcy rubli, nie mająca żadnych stosunków, poszukuje drogą anonsu męża, kawalera, od lat 28 do 45, ze stanowiskiem, inteligentnego, katolika, warszawiaczy mają pierwszeństwo. Adresować: gub. witebska post-restante Siebierz, dla „Jerychonki.” 45171

Panna lat 19, ujmującej powierzchowności, szatynka niebieskooka, wysoka, żywego temperamentu, wykształcona, muzyczna, mająca 15 tysięcy posagu, pragnie poślubić młodego człowieka, mniej więcej tegoż usposobienia, przystojnego, z wykształceniem uniwersyteckim. Pierwszeństwo mają brnneccy i muzycy. Adresować: Warszawa post-restante dla „Trzpiota.” Prosi się o zawiadomienie w Kurjerze o wysłaniu listu. 44939

Poszukuje żony gospodarnej, łagodnej, przystojnej, wdowiec lat 40, posiadający dochodu rocznie 1,000 rs. i kapitału około 2,000 rs. Traktuje na serio. Adresować pod „Łagodny” post-restante Warszawa. 45039

P. K. okaziel srebrnej monety z r. 1823 ma list na pocztę. 45335

Warszawa post-restante list dla K. Z. wysłany. 45288

Posady i prace.

a) Foszukiwane.

A) Francuzka wykształcona poszukuje lekcji, konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Margot.” 45267

A) Młody człowiek z uniwersyteckim wykształceniem, praktyką prawniczą i pedagogiczną, posiadający języki, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Moje anonsy kaucję do 2,000 rs. Pośrednictwo będzie nagrodzona. Oferty przyjmuje Kurjer „Pracownik.” 44927

Buchalter-kasjer, pracujący w interesie przemysłowca, obznajony z działalnością księgową, poszukuje posady od 1-go stycznia. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma „Spirytus.” 45053

Fotograf poszukuje miejsca. — Oferty przyjmuje J. C. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 45317

Francuzka wykształcona ma kilka posad w wolnych. Piękna 21, miesz. 8, 11-12-13-14 południe. 45314

Freblówka niemka, znająca robotki ręczne, szuka zajęcia na przychodnią. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Asolitor.” 45368

Handlowiec młody branży bławatnej, także bielizniarzem, który pracował w pierwszorzędnych firmach w Warszawie, poszukuje posady ekspedienta. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Manufaktura.” 45368

Jestem z zawodu piekarz, ale poszukuję jakiegokolwiek innego zajęcia łatwiejszego i ręcznej pracy nawet, choćby zaraz, ponieważ znajduję się obecnie w krytycznym położeniu. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Ręczna praca.” 45291

Kucharka zdolna poszukuje miejsca w domach prywatnych i na posługi, wieku 40 lat. Wiadomość: ulica Złota № 1, Kucharka. 44921

Kucharz, kawaler, młody, posiadający dobre świadectwa, z braku znajomości drogi anonsu poszukuje posady w zamieszkałym domu. Adres: Czysta № 4, m. 15. 44921

